Sygn. akt II Ka 46/16

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący	-	SSO Jacek Klęk (spr.)
Sędziowie	-	SO Marek Podwójniak
	-	SO Jacek Wojdyn
Protokolant	-	st. sekr. sąd. Zdzisława Dróżdż
	-	sekr. sąd. Magdalena Majewska

przy udziale Prokuratorów Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Włodzimierza Klimaszewskiego i Ewy Olejniczak, po rozpoznaniu 10 VIII i 02 IX 2016 r. sprawy: ***K. W. (1)***oskarżonego o czyn z art. 207§1 kk w zw. z art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk, na skutek apelacji obrońcy oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z 01 grudnia 2015 r. w sprawie II K 395/13,

na podstawie art. 437§1 i 2 kpk w zw. z art. 438 pkt. 1 kpk w zw. z art. 440 kpk oraz art. 636§1 kpk

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż:

a) uchyla rozstrzygnięcie z pkt. 3.,

b) ustala, iż oskarżony zachowaniami przypisanymi mu w pkt. 1. i 2. dopuścił się jednego czynu wyczerpującego dyspozycję art. 207§1 kk i art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk i za to, na podstawie art. 207§1 kk w zw. z art. 11§3 kk, w miejsce wymierzonych w pkt. 1. i 2. kar, wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

c) za podstawę rozstrzygnięcia z pkt. 4. przyjmuje art. 69§1 i §2 kk oraz art. 70§1 kk;

d) z podstaw rozstrzygnięć z pkt. 5. i 6. usuwa zapisy: „(w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r.)”,

1. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

2. Zasądza od K. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa:

- 659,40 (sześćset pięćdziesiąt dziewięć i 40/100) złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania odwoławczego oraz
- 380 (trzysta osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty za obie instancje.

UZASADNIENIE

Wniesionym 26 lipca 2013 r. aktem oskarżenia Prokurator Rejonowy w Łasku oskarżył K. W. (1) o to, że:

- w okresie od bliżej nieustalonego dnia do dnia 27 sierpnia 2012 r. w miejscowości O., gm. Z., woj. (...), znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną K. W. (2) w ten sposób, że ograniczał wolność osobistą pokrzywdzonej poprzez kontrolowanie jej korespondencji telefonicznej, zakazywał spotykania się żonie z osobami przez niego wskazanymi, uniemożliwiał spoczynek nocny, groził pokrzywdzonej pozbawieniem jej kontaktu z dziećmi, poniżał ją w oczach dzieci i członków najbliższej rodziny oraz znajomych, sąsiadów i w miejscu pracy, poprzez używanie w odniesieniu do jej osoby słów wulgarnych i powszechnie uznawanych za obelżywe, a także za pomocą maszynki do strzyżenia wyciął włosy z tyłu jej głowy, a ponadto dnia, nakazał zonie jedną noc spać poza domem w samochodzie, przy czym w nocy z 7 na 8 sierpnia 2012 r. podczas wywołanej przez siebie awantury zepchnął pokrzywdzoną ze schodów w wyniku czego, K. W. (2) doznała stłuczenia tułowia, sińców kończyn górnych oraz rany podudzia lewego, które to obrażenia ciała nie spowodowały naruszenia czynności narządów jej ciała na czas dłuższy niż 7 (siedem) dni,

tj. o czyn z art. 207§1 kk i art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk.

Wyrokiem wydanym 01 grudnia 2015 r. w sprawie II K 395/13 Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli uznał K.S. W., w ramach zarzucanego mu czynu, za winnego tego, że:

1) w okresie od dnia 07 sierpnia 2012 roku do dnia 26 sierpnia 2012 r. w miejscowości O., gm. Z., woj. (...) znęcał się psychicznie nad swoją żoną K. W. (2) w ten sposób, że ograniczał jej wolność osobistą poprzez kontrolowanie jej korespondencji telefonicznej, zakazywał żonie spotykania się z jej koleżankami, groził pozbawieniem jej kontaktu z dziećmi, poniżał ją w oczach dzieci, członków najbliższej rodziny, znajomych, w miejscu pracy, wobec przełożonych i kolegów, poprzez używanie w odniesieniu do jej osoby słów wulgarnych i powszechnie uznawanych za obelżywe, wystrzyżenie maszynką włosów z tyłu głowy i rozesłanie zdjęcia wystrzyżonej żony do ich wspólnych znajomych, nakazanie żonie spać jedną noc poza domem, w samochodzie, to jest dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 207§1 kk i za to na podstawie wskazanego przepisu wymierzył mu karę 10 m-cy pozbawienia wolności;

2) w nocy z 7 na 8 sierpnia 2012 r., podczas wywołanej awantury, zepchnął swoją żonę K. W. (2) ze schodów w wyniku czego doznała ona stłuczenia tułowia, sińców kończyn górnych oraz rany podudzia lewego, które to obrażenia ciała nie spowodowały naruszenia czynności narządów jej ciała na czas dłuższy niż 7 (siedem) dni, to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157§2 kk i za to na podstawie wskazanego przepisu wymierzył karę 5 m-cy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 kk i art. 86§1 kk (w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r.) w zw. z art. 4§1 kk, Sąd Rejonowy, w miejsce kar jednostkowych pozbawienia wolności wymierzył karę łączną 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, a jej wykonanie, na zasadzie art. 69§1 i §2 kk w zw. z art. 70§1 pkt. 1 kk (w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r.) w zw. z art. 4§1 kk warunkowo zawiesił zakreślając trzyletni okres próby. Nadto, na podstawie art. 71§1 kk (w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r.) w zw. z art. 4§1 kk Sąd wymierzył oskarżonemu karę 100 stawek dziennych grzywny ustalając wartość każdej stawki na kwotę 20 zł, a na zasadzie art. 47§1 kk (w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r.) w zw. z art. 4§1 kk orzekł od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej nawiązkę w kwocie 3.000 zł. Sąd kosztami postępowania w całości obciążył oskarżonego.

W ustawowym terminie apelację od wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości, na korzyść mandanta zarzucając rozstrzygnięciu, na zasadzie art. 438 pkt. 2 kpk, mające wpływ na jego treść, naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

a) art. 4 kpk w zw. z art. 410 kpk wyrażającą się w ustaleniu okoliczności faktycznych sprawy na podstawie wybiórczo skompletowanego materiału dowodowego z wyeliminowaniem jego istotnych elementów przemawiających

na korzyść oskarżonego i podważających tezę aktu oskarżenia w szczególności zaś poprzez odmowę przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie zawnioskowanym przez obronę i oskarżonego,

b) art. 5§2 kpk poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego wątpliwości związanych z powstaniem u K. W. (2) obrażeń przypisanego oskarżonemu w pkt. 2. wyroku oraz wygolenia jej głowy;

c) art. 7 kpk w zw. z art. 424 kpk wyrażającą się naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów poprzez nadanie waloru wiarygodności jedynie zeznaniom wybranych świadków przy jednoczesnej bezpodstawnej odmowie tejże wiarygodności w pozostałym zakresie w szczególności dzieci stron, a tym samym zdyskwalifikowanie dowodów odbiegających od założonego przez Sąd poglądu o winie oskarżonego, co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych oraz przyjęcia sprawstwa przypisanych mu czynów.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

W toku postępowania odwoławczego, po uzupełnieniu postępowania dowodowego o zeznania M. W. (1), J. W. i M. W. (2) oraz opinię biegłej psycholog obrońca i oskarżony wnieśli o uwzględnienie apelacji, prokurator zaś o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważy, co następuje:

Lakoniczność zacytowanych expressis verbis zarzutów obliguje do wskazania, iż w uzasadnieniu skarżący:

a) skonkretyzował zarzut obrazy art. 41§1 kpk, tj. rozstrzygnięcia sprawy przez sędziego podlegającego wyłączeniu z uwagi na uchybienie zasadom obiektywizmu i bezstronności w procesie, poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego wyłącznie w granicach założonego poglądu na sprawę, z przyjęciem za punkt wyjścia faktu napiętej sytuacji rodzinnej między oskarżonym i jego żoną oraz jej samobójczej śmierci;

b) stwierdził fakt nieuwzględnienia przez Sąd wniosków dowodowych oskarżonego i obrońcy o przesłuchanie M. F., A. M., P. B., K. B., P. S. i „szeregu innych świadków";

c) stwierdził fakt nieuwzględnienia przez Sąd wniosku obrońcy o dopuszczenie dowodu z zeznań „dzieci stron", w sytuacji gdy były one obecne w domu kiedy oskarżony miał wygolić żonie głowę do czego się nie przyznawał; skarżący wskazał, iż oskarżony w okresie przypisanego sprawstwa działał w warunkach spowodowanej zdradą żony frustracji, co jego zdaniem może być motywem dla przypisanego oskarżonemu działania, jednak zważywszy stanowisko procesowe oskarżonego, sąd naruszył zasadę prawdy obiektywnej poprzez nieuwzględnienie wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań „dzieci".

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Analizując treść apelacji w kontekście odtworzonego w oparciu o akta sprawy procesu orzekania Sądu meriti stwierdzić należy, iż gros opisanych uchybień to uchybienia pozorne. Ściślej, Sąd Okręgowy podziela stanowisko obrony wyłącznie, co do bezzasadności oddalenia wniosku dowodowego o przesłuchanie w postępowaniu jurysdykcyjnym małoletnich dzieci oskarżonego i pokrzywdzonej. Powyższe nie wynikało jednak, zdaniem Sądu Okręgowego z uchybienia przez Sąd meriti zasadzie bezstronności, a było następstwem obrazy art. 185b§1 kpk w brzmieniu ustalonym ustawą z 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego. (Dz. U. poz. 849) nowelizującej art. 185b z dniem 27 stycznia 2014 r. Jest to oczywiste w kontekście uzasadnienia postanowienia oddalającego wniosek w tym przedmiocie. Podejmując decyzję o oddaleniu wniosku o ponowne przesłuchanie małoletnich świadków w dniu 28 VII 2015 r. Sąd Rejonowy ograniczył się bowiem do stwierdzenia, iż w sprawie nie ujawniły się żadne nowe i istotne okoliczności. Powyższym Sąd Rejonowy uchybił obowiązkowi powtórnego przesłuchania małoletnich świadków, bowiem oskarżony w dacie ich przesłuchania w śledztwie nie posiadał obrońcy.

Uchybienie to zostało usunięte w toku postępowania odwoławczego poprzez zrealizowanie wnioskowanych czynności, przy czym ich przeprowadzenie nie mogło skutkować uwzględnieniem postulatów skarżącego.

W odniesieniu do złożonych w toku postępowania odwoławczego zeznań M. W. (2) i M. W. (1) zwraca uwagę ewolucja twierdzeń ww. na korzyść oskarżonego uzasadniona wiekem świadków, oraz tym, że po śmierci matki jest on ich jedynym opiekunem, a także z indoktrynacji tych świadków przez oskarżonego, który nie omieszkał informować dzieci o przebiegu czynności dowodowych realizowanych w jego sprawie w toku rozpoznania sprawy. Fakt ten wprost wynika z zeznań M. W. (2) złożonych 10 sierpnia 2016 r. W tej sytuacji zeznania tych świadków nie mogą być uznane za bez wpływowe i to pomimo przesłuchania świadków bez udziału oskarżonego. Tu zwrócić należy uwagę na fakt, iż dla M. i M. sprawa niniejszej jest sprawą „śmierci ...mamy, która popełniała samobójstwo i że tata przyczynił się do jej śmierci".

Zwrócić należy uwagę, na fakt, iż wg reakcji M. W. (2) on, jak i rodzeństwo byli informowani przez oskarżonego o treści dowodów (opatrzonych komentarzami oskarżonego) już w toku postępowania przed sądem I Instancji, a więc w czasie gdy oskarżony i jego obrońca wnioskowali o przeprowadzenie dowodów z ich zeznań. Sama ta okoliczności dowodzi próby oddziaływania przez oskarżonego na treść depozycji świadków, próby która w odniesieniu do młodszych dzieci skutkowała zmianą treści zeznań i przedstawieniem podczas przesłuchania w postępowaniu odwoławczym zachowań oskarżonego w zdecydowanie lepszym świetle niż wynika to z relacji utrwalanych w śledztwie. W przypadku zeznań M. zostało to uzewnętrznione deklarowaniem niepamięci zdarzeń obciążających ojca (wypędzenie matki z domu w nocy, sugestia, iż po wygoleniu włosów matka siedziała ojcu na kolanach, a samo wygolenie dokonane został za zgodą pokrzywdzonej, podczas gdy w śledztwie okoliczności tych nie podawał, a jedynie zwięźle stwierdził: „Tata był bardzo zdenerwowany, że go zdradziła. Tata chciał jej odpłacić, że go zdradziła". Ten sam świadek w toku rozprawy stwierdził że widomość o zdradzie pokrzywdzonej powziął z wypowiedzi ojca, który był bardzo zdenerwowany i w nocy krzyczał na pokrzywdzoną tak, iż świadek się obudził (k. 410v). O tym, iż wspomniana indoktrynacja podjęta przez oskarżonego wobec dzieci sprowadzająca się do przytaczania treści dowodów i opatrywania ich korzystnymi dla oskarżonego komentarzami odniosła skutek także wobec M. świadczy zauważalna na pierwszy rzut oka tendencja do usprawiedliwiania zachowań oskarżonego. W ocenie Sądu w przypadku M. zmiana zeznań na korzyść oskarżonego powodowana była w pierwszej kolejności zależnością emocjonalną świadka od oskarżonego, który pozostaje jej jedynym opiekunem i gwarantem bezpieczeństwa.

Inaczej Sąd Okręgowy ocenia zaznania najstarszego z rodzeństwa J. W.. W przypadku tego świadka powściągliwość i chłód relacji ze śledztwa, którym towarzyszyły próby usprawiedliwiania zachowań oskarżonego zostały w postepowaniu odwoławczym zastąpione przez rzeczową postawę w zakresie zdarzeń będących udziałem świadka, a odmiennie interpretowanych przez obronę. To właśnie ta rzeczowość nakazuje przyjąć, iż świadek dojrzał emocjonalnie. Powyższe było szczególnie widoczne, gdy świadek definiował użycie w zeznaniach czasownika „wyrzucił" – wprost zeznając, iż powyższe oznaczało „popchnął" – o czym wnioskował na podstawie odgłosów z klatki schodowej jakie usłyszał i krzaku matki adresowanego do oskarżonego „co robisz", a także własnych spostrzeżeń poczynionych bezpośrednio po tym fakcie (dostrzegł matę u podstawy schodów). Wszelkie wątpliwości w tym zakresie rozwiał świadek odpowiadając na pytania obrońcy „Wykluczam, by mama tej nocy jak tata ją wyrzucił wyszła sama z domu, gdyby nie została wyrzucona - to jest niemożliwe". Co istotne w tym samym zeznaniu świadek przyznał, iż rozmawiał z oskarżonym na temat możliwości powrotu pokrzywdzonej do domu po tym jak została „wyrzucona" – czemu oskarżony jednoznacznie się sprzeciwił twierdzą, że jest to wykluczone. Dodać przy ty należy, iż dokładania tak jak postrzegał te zdarzenia J. W. zostały one opisane przez samego oskarżonego A. Ś. (1) wobec której oskarżony przyznał wszelkie zachowania jakich podejmował się wobec żony do dnia rozmowy tj. do 16 sierpnia 2012 r.

Konkludując, Sąd Okręgowy zeznania M. W. (1) i M. W. (2) uznał za niewiarygodne. W odniesieniu do obu świadków o powyższym zdecydowała postawa obliczona na usprawiedliwienie zachowań oskarżonego, który w przypadku M. W. (2) dodatkowo skutkowała niekonsekwencją. Należy przy tym podkreślić, iż zdaniem Sądu tendencyjność relacji tych świadków wynika z ich niedojrzałości emocjonalnej oraz faktu, iż oskarżony pozostaje dla nich jedynym gwarantem bezpieczeństwa. Nie bez znaczenia przy tym dla treści depozycji ww. miało zachowanie oskarżonego polegające na

prezentowaniu im niektórych z dowodów wraz z oceną tychże z punktu widzenia interes procesowego oskarżonego. Sąd za wiarygodne uznał natomiast złożone w toku postępowania odwoławczego zeznania J. W..

Odnosząc się do zarzutów obrazy art. 5§2 kpk i art. 7 kpk wskazać należy, że nie można równocześnie podnosić zarzutu obrazy art. 5§2 kpk i art. 7 kpk., bowiem o naruszeniu przepisu art. 5§2 kpk można mówić dopiero wtedy, gdy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób wyczerpujący i poddania ujawnionych na rozprawie dowodów ocenie zgodnie z regułami wskazanymi w art. 7 kpk, pozostaną nadal wątpliwości, które nie zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Natomiast jeśli z materiału dowodowego wynikają różne wersje przebiegu zdarzenia, to nie jest to równoznaczne z istnieniem wątpliwości w rozumieniu art. 5§2 kpk, bo w takim wypadku zastosowanie będzie miała reguła wyrażona w art. 7 kpk, a mianowicie zasada swobodnej oceny dowodów. Sąd bowiem nie może uchylić się od oceny ujawnionych dowodów, nawet wówczas, gdy za wiarygodnością poszczególnych wersji przemawiają inne dowody, bo nie można interpretować art. 5§2 kpk jako powinności czynienia ustaleń w oparciu o dowody najbardziej korzystne dla oskarżonego. Dopiero w sytuacji, gdy nie jest możliwe ustalenie w sposób pewny okoliczności faktycznych, zaś okoliczności korzystne dla oskarżonego konkurują z okolicznościami dlań niekorzystnymi, zastosowanie znajduje reguła in dubio pro reo. Przepisy art. 5§2 kpk i art. 7 kpk mają więc charakter rozłączny, ponieważ nie dające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów.

Odnosząc się do zarzutu obrazy art. 41 kpk (uzasadnionego rzekomą oceną materiału dowodowego wyłącznie w granicach założonego poglądu na sprawę oraz oddaleniem szeregu wniosków dowodowych) stwierdzić należy, iż faktem jest, że Sąd I Instancji w sprawie oddalił szereg wniosków dowodowych o przesłuchanie świadków. Dotyczy to nie tylko wspomnianych przez apelującego (M. F., A. M., P. B., K. B. i P. S.) ale i zeznań B. K., M. B., M. J., E. J., M. K., P. P., M. P. i S. U. – tyle, że dla wykazania zasadności zarzutu stronniczości sądu wyrażającej się takimi decyzjami procesowymi nie wystarczy w apelacji podnieść sam fakt oddalenia wniosków dowodowych, a należy wykazać, iż argumentacja sądu meriti przytoczona w uzasadnieniach postanowień o oddaleniu wniosków była wadliwa. Do powyższego skarżący jednak już się nie odnosi. Tymczasem analizując tezy dowodowe, w których oskarżony precyzował jego zdaniem zasadność przeprowadzenia ww. dowodów nie sposób stwierdzić, by decyzje sądu w przedmiocie oddalenia były wadliwe. Przeciwnie oskarżony nieomal na każdym terminie albo składał kolejne wnioski dowodowe albo powielał uprzednio złożone, bez przytoczenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w kontekście nie całości pożycia pp. W., ale wyłącznie w zakresie zarzutu. Gros wspomnianych osób to osoby mające wg założeń wnioskującego zeznać na okoliczność tego, co oskarżony opowiadał im na temat zdrady pokrzywdzonej, znaczenia tego faktu dla niego, jego ocen tegoż zachowania, tudzież tego jak wiadomość o tym powziął, a więc okoliczności które w sprawie zostały ustalone w oparciu o jego wyjaśnienia. Skoro więc żaden z tych dowodów nie służył niczemu innemu jak epatacji krzywdą przez oskarżonego wynikłą ze zdradzenia go przez żonę, a nie wyjaśnieniu istotnych okoliczności sprawy, brak jest podstaw do stwierdzenia, by decyzje te były decyzjami wadliwymi, a tym samym, by były one następstwem sprzeniewierzenia się przez Sąd Rejonowy zasadzie bezstronności.

Zasadność przedmiotowych decyzji procesowych czyni oczywiście bezpodstawnym zarzut obrazy art. 41 kpk. Analizując uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy nie stwierdził, by którykolwiek z dowodów został oceniony wadliwie lub pominięty. Sam skarżący przy tym podnosząc taki argument nie skonkretyzował jakich konkretnie dowodów on dotyczy. Tymczasem taki zarzut, by mógł być uznany za rzeczowy, a nie polemiczny wymaga nie tylko skonkretyzowania dowodu, którego oceny skarżący nie akceptuje (czego w apelacji próżno szukać) ale i przytoczenia argumentów dlaczego konkretny dowód został oceniony wadliwie.

W kontekście zarzutu sprzeniewierzenia się przez Sąd meriti zasadzie bezstronności poprzez oddalenie wniosków dowodowych oskarżonego należy podkreślić także, iż w toku postępowania ani oskarżony, ani jego obrońca nie wnioskowali o wyłączenie sędziego z uwagi na dowolne i bezzasadne oddalenia wniosków dowodowych – to pośrednio wskazuje, iż decyzje incydentalne Sądu podejmowane w toku postępowania rozpoznawczego nie były przez nich odbierane jako wynikające z pogwałcenia zasad bezstronności i obiektywizmu.

Daleko idąca powściągliwość formułowania przez skarżącego zarzutów apelacyjnych w niniejszej sprawie nie pozwala Sądowi Okręgowemu na podważenie dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń stanu faktycznego w zakresie przypisanych oskarżonemu czynów. Sąd meirti czynił ustalenia w tym zakresie w oparciu o zeznania J. N. (1), R. N. (1), J. N. (2), R. N. (2), B. B., K. Z., I. S., K. D., A. Ś. (1), K. W. (3) i E. T. a także oględzin telefonu oskarżonego i wykazu połączeń telefonów oskarżonego i pokrzywdzonej, historii choroby K. W. (2) oraz opinii biegłego z zakresu medycyny odnośnie ustaleń faktycznych w zakresie wyczerpania przez oskarżonego znamion art. 157§2 kk. Obrońca nie tylko nie wskazał w apelacji argumentów pozwalających na odmienną ocenę wiarygodności tych dowodów ale nawet nie podniósł, by którykolwiek z tych dowodów został oceniony dowolnie.

W konsekwencji zadanie Sądu Odwoławczego sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie czy przytoczone przez Sąd I Instancji dowody wraz z oceną dowodów przeprowadzonych w postępowaniu odwoławczym pozwalają na ustalenie, iż oskarżony w okresie 07-26 sierpnia 2012 r. w miejscu zamieszkania:

a) nocą z 7 na 8 sierpnia wywołał z pokrzywdzoną awanturę, podczas której zepchnął pokrzywdzoną ze schodów powodując u niej obrażenia ciała w postaci stłuczenia tułowia, sińców kończyn górnych oraz rany podudzia lewego, które nie spowodowały naruszenia czynności narządów ciała na czas dłuższy niż siedem dni,

oraz czy w wskazanym okresie:

b) ograniczał wolność osobistą K. W. (2) poprzez kontrolowanie jej korespondencji telefonicznej,

c) zakazywał żonie spotykania się z jej koleżankami,

d) uniemożliwiał spoczynek nocny,

e) groził jej pozbawieniem kontaktów z dziećmi,

f) udręczał, wyszydzał i poniżał ją w oczach dzieci, członków najbliższej rodziny, znajomych, w miejscu pracy, wobec przełożonych i kolegów, poprzez używanie w odniesieniu do jej osoby słów wulgarnych i powszechnie uznawanych za obelżywe,

g) ostrzygł ją wycinając włosy z tyłu głowy i przesłał do wspólnych znajomych zdjęcia, na którym utrwalił wystrzyżenie żony,

h) jedną noc zabronił żonie spać w domu zmuszając ją w ten sposób do nocowania w samochodzie.

A także czy te zachowania powalają na ustalenie, iż we wskazanym okresie oskarżony chciał udręczyć żonę i czy skutek w postaci poczucia szczególnego udręczenia u żony wywołał.

W ślad za Sądem Rejonowym, w całości podzielając jego argumentacje w tym zakresie Sąd Okręgowy stwierdza, iż każde z zachowań wskazanych w pkt. b-h, poczynając od nakazania żonie opuszczenia mieszkania, czy wręcz wyrzucenia jej wówczas z domu, wyczerpuje dyspozycję art. 207§1 kk i nie mogą być traktowane jako zachowania incydentalne, jednostkowe. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy słusznie ustalił, iż każde z tych zachowań wynikało z chęci poniżenia pokrzywdzonej, jej udręczenia. Oczywiście oskarżony miał powód, by czuć do pokrzywdzonej żal i zawód ale to nie depenalizuje jego zachowań skonkretyzowanych w przypisanych w pkt. 1. i 2. zaskarżonego wyroku. Wielość tych zachowań opisanych w pkt. 1. i ich natężenie słusznie Sąd I Instancji uznał za przesłanki ustalenia, iż oskarżony działał w ramach zamiaru udręczenia pokrzywdzonej w ramach odpłaty za zdradę. Oskarżony kierowany zamiarem udręczenia podejmował wyjątkowo perfidne i wyszukane formy znęcania czego skrajnym przykładem jest częściowe ogolenie głowy pokrzywdzonej mające w naszej kulturze jednoznaczne konotacje wynikające z historii, do czego zresztą sam oskarżony nawiązywał (wobec A. Ś. wprost stwierdził, iż zrobił to bo tak postępowano z niewiernymi w średniowieczu). Znamiennym przy tym dla zamiaru poniżenia pokrzywdzonej pozostaje to, że oskarżonemu nie wystarczał sam fakt ogolenia żony, ale by upodlić ją w oczach innych wykonał zdjęcie jej ogolonej głowy i rozesłał je znajomym i przełożonym. A samą pokrzywdzoną w rozmowach z innymi, także

dziećmi i rodzicami pokrzywdzonej określał mianem „k…”. Te zachowanie, mające charakter zachowania złożonego, wieloczynnościowego i rozłożonego w czasie, dowodzi przestępnego zamiaru właściwego dla przestępstwa znęcania towarzyszącego oskarżonemu w jego działaniach realizowanych w okresie od 7 do 26 sierpnia 2012 r. wobec K. W. (2).

Co tyczy się ustaleń w zakresie zachowań wyczerpujących dyspozycję art. 157§2 kk (pkt. 2.) skarżący także nie pokusił się o zamieszczenie w apelacji argumentów pozwalających na dokonanie odmiennych od poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych. A te, zwłaszcza w kontekście zeznań J. W. z 10 sierpnia 2016 r. oraz A. Ś. (1) zasługują na aprobatę Sądu Odwoławczego. Należy podkreślić, iż w tym zakresie Sąd Rejonowy oparł się nie tylko na opinii opiniach biegłego z zakresu medycyny (k. 445 i 901v-902) ale i historii choroby K. W. (2) (k. 363-v). Z tego ostatniego dokumentu wynika nie tylko opis obrażeń jakie lekarz ustalił podczas badania podmiotowego ale i to jakie okoliczności ich zaistnienia podała badana. Dokumenty te Sąd uznał za wiarygodne, a dokonane m.in. w oparciu o nie ustalenia faktyczne są logicznie poprawne. Wobec powyższego, skoro skarżący nie podjął próby zdyskredytowania wiarygodności tych dowodów, jego apelację i w tym zakresie uznano za polemiczną. Podkreślenia wymaga fakt, iż Sąd Okręgowy, po uzupełnieniu materiału dowodowego o zeznania J. W. złożone 10 sierpnia 2016 r. uznaje ocenę wiarygodności tych dokumentów, jak i wniosków z nich wyprowadzonych a także zeznań m.in. A. Ś. (1) (co do sprawstwa oskarżonego i skutków tegoż) dokonaną przez Sąd Rejonowy za mieszczącą się w granicach swobodnej oceny o jakiem mowa w art. 7 kpk.

Brak podstaw do uwzględnienia zarysowanych w apelacji dla wywołania postulowanego przez skarżącego skutku nie oznacza, iż w toku kontroli odwoławczej Sąd Okręgowy uznał wyrok za słuszny.

Analizując poczynione przez Sąd I Instancji ustalenia faktyczne, a także treść uzasadnienia kwestionowanego orzeczenia w części poświęconej subsumcji Sąd Okręgowy nie dostrzegł argumentów stanowiących o tym, iż zachowanie oskarżonego wobec pokrzywdzonej zrealizowane nocą z 7 na 8 sierpnia 2012 r. a polegające na zepchnięciu pokrzywdzonej ze schodów skutkiem czego doznała ona stłuczenia tułowia, sińców kończyn górnych oraz rany podudzia lewego, które nie spowodowały naruszenia czynności narządów jej ciała na czas dłuższy niż 7 dni było zachowaniem zrealizowanym w zamiarze innym niż zamiar udręczenia będący następstwem przekonania o sprzeniewierzeniu się przez nią wierności małżeńskiej. W ocenie Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie Sądu I Instancji w tym zakresie byłoby uzasadnionym tylko wówczas, gdyby zachowanie polegające na spowodowaniu lekkich obrażeń ciała było oderwane w czasie od zachowań realizowanych z zamiarem znęcania się nad pokrzywdzoną, a przy tym z zachowaniami tymi nie byłoby w inny sposób związane. Tymczasem oskarżony zepchnął pokrzywdzoną ze schodów realizując dokładnie ten sam zamiar skrystalizowany i uzewnętrzniony już bezpośrednio po tym jak dowiedział się, że został zdradzony – żądaniem, by pokrzywdzona opuściła dom. Należy przy tym zaznaczyć, że tak podczas przedmiotowego zachowania, jak i zachowań stanowiących podstawę przypisania oskarżonemu czynu z pkt. 1. zaskarżonego wyroku pokrzywdzona pozostawała w stosunku zależności emocjonalnej, osobistej i materialnej od oskarżonego, przy czym w pierwszej kolejności stosunek ten kształtowany był w owym czasie przez jej związek emocjonalny z wychowywanymi wspólnie z oskarżonym dziećmi. Zepchnięcie pokrzywdzonej ze schodów, tak jak i zachowania przytoczone w pkt. 1. było przy tym zachowaniem oczywiście godzącym w prawidłowość funkcjonowania rodziny, którą oskarżony stworzył wraz z pokrzywdzoną, zachowaniem którego nie da się pogodzić z zasadami spoistości i trwałości rodziny, jako komórki społecznej, w której podstawą jest wzajemne wspieranie, dbałość o prawidłowe funkcjonowanie oraz życie i zdrowie, wzajemne poszanowanie czci, godności i nietykalności cielesnej przez jej członków. Rodzina nie traci wskazanych przymiotów, a jej członkowie obowiązków z chwilą ujawnienia zdrady małżeńskiej, bo sam fakt zdrady, choć zazwyczaj świadczy o nieprawidłowościach w funkcjonowaniu rodziny, nie zrywa więzi tę rodzinę stanowiących, więzi matki z dziećmi i prawa dzieci do wychowania przez obojga rodziców. W sprawie niniejszej oskarżony bezpośrednio po ujawnieniu faktu zdrady zażądał, by pokrzywdzona opuściła dom. Już tym działaniem godził w rodzinę, co zresztą zostało uzewnętrznione tym, iż synowie wyszli za matką. Co istotne w tym kontekście – oskarżony nie zmienił zdania mimo wstawiennictwa synów za pokrzywdzoną. To działanie było działaniem godzącym w prawo pokrzywdzonej do zamieszkiwania z rodziną, we wspomniane trwałość i spoistość rodziny. Było pierwszym z licznych działań podjętych przez oskarżonego celem zadania pokrzywdzonej cierpień psychicznych, jej udręczenia i poniżenia – i to niezależnie od tego, że to pokrzywdzona dopuściła się zdrady.

Wskazane okoliczności stanowią o tym, iż Sąd Okręgowy analizując ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego doszedł do przekonania, iż zaskarżone rozstrzygnięcie, z uwagi na przypisanie oskarżonemu dwóch pozostających w zbiegu realnym czynów zamiast jednego przestępstwa dotknięte jest oczywistą niesprawiedliwością wyrażającą się obrazą prawa materialnego, a konkretnie niezastosowaniem art. 11§2 kk. Powyższe wynika z faktu, iż oskarżony dopuścił się zachowania przypisanego mu przez Sąd I Instancji w pkt. 2. zaskarżonego wyroku w wykonaniu tego samego zamiaru jaki towarzyszył jego zachowaniom realizowanym wobec pokrzywdzonej od 7 aż po 26 sierpnia 2012 r. Skoro tak obowiązkiem Sądu wynikającym wprost z art. 11§2 kk było przypisanie oskarżonemu nie dwóch czynów przestępnych, a jednego czynu wyczerpującego znamiona określone w dwóch przepisach ustawy karnej. Dostrzeżenie tegoż w toku kontroli instancyjnej przez Sąd Okręgowy z urzędu obligowało ten Sąd do zamiany zaskarżonego wyroku niezależnie od granic zaskarżenia – skoro zamiana ta, sprowadzająca się do redukcji wielości czynów przypisanych – jest zmianą oczywiście na korzyść oskarżonego.

Badając trafność rozstrzygnięcia w kontekście art. 440 kpk Sąd Okręgowy, przy bierności stron, pochylił się także nad kwestią zasadności przypisania oskarżonemu dokonania czynu z art. 207§1 kk w okresie od 10 do 17 sierpnia 2012 r. kiedy to K.W. W. był hospitalizowany. Uwzględniając jednak to, że pomimo hospitalizacji oskarżony miał kontakt z pokrzywdzoną, która go odwiedzała (a więc miał możliwość oddziaływania na nią), a także mając na uwadze fakt, iż w okresie hospitalizacji cały czas był on pobudzony i nawiązywał do wydarzeń poprzedzających hospitalizację epatując własną krzywdą, co zostało w toku postępowania wykazane uznanymi za wiarygodne: dokumentacją z przebiegu leczenia oraz zeznaniami E. T., K. W. (3), a zwłaszcza A. Ś. (1), Sąd Okręgowy uznał za prawidłowe przypisanie oskarżonemu działania przestępnego także w okresie hospitalizacji. W tym kontekście znamiennym są zeznania A. Ś., która rozmawiała z oskarżonym w przeddzień wypisu oskarżonego ze szpitala (16.08.2012 r.). Z treści wskazanego dowodu wynika wprost, iż sama hospitalizacja nie zmieniła nastawienia oskarżonego do pokrzywdzonej i nie wyzbył się on woli udręczenia jej. Marginalnie należy odnotować, to że wspomniane dowody dezawuują tezę oskarżonego jakoby owa hospitalizacji była wynikiem jego obaw o bezpieczeństwo pokrzywdzonej. Oskarżony zgłosił się do szpitala psychiatrycznego deklarując problemy psychiczne i obawę o swoje życie.

Zważywszy powyższe, Sąd Okręgowy uchylił rozstrzygnięcie o karze łącznej z pkt. 3. zaskarżonego wyroku oraz ustalił, iż oskarżony zachowaniami przypisanymi mu w pkt. 1. i 2. kwestionowanego orzeczenia dopuścił się jednego czynu wyczerpującego dyspozycję art. 207§1 kk i art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk.

Analizując nowelizacje kodeksu karnego w okresie od 26 sierpnia 2012 r. do 08 września 2016 r. Sąd Okręgu nie stwierdził, by istniały podstawy do odstąpienia od zasady orzekania w oparciu o przepisy obowiązujące w dacie orzeczenia. Istotny argument przemawiający za powyższym wynika wprost z kierunku apelacji i obwarowań związanych ze stosowaniem zakazu reformationis in peius.

Sąd Okręgowy uznał, iż stopień winy oskarżonego wyrażający się wielością zachowań podejmowanych przez niego wobec pokrzywdzonej, ich intensywnością oddziaływania na cześć i wolność pokrzywdzonej, jej nietykalność cielesną był na tyle wysoki, że wespół ze stopniem społecznej szkodliwości czynu (nie wyłączając tu wiodącej roi zdrady jakiej dopuściła się pokrzywdzona) nakazywał uznanie za nieprzekraczającą stopnia winy i odpowiadającą stopniowi społecznej szkodliwości kary roku pozbawienia wolności. Sąd przy tym uwzględnił fakt, iż oskarżony działał przestępnie jednie przez kilkanaście dni, jednak intensywność podejmowanych wobec pokrzywdzonej działań, spośród których na plan pierwszy wysuwa się nawet nie użycie przemocy nocą z 7 na 8 sierpnia 2012 r. a ogolenie głowy i rozesłanie zdjęć prezentujących to osobom trzecim. Sam oskarżony nie krył, iż celem tego działania było napiętnowanie pokrzywdzonej, ukaranie jej za sprzeniewierzenie się wierności. Stosowanie takich metod „informowania" o niewierności osób postronnych stanowi o wyjątkowo wysokim stopniu winy i dowodzi chęci szczególnie dotkliwego udręczenia i upokorzenia pokrzywdzonej. Jeśli dodać to tego epatowanie przez oskarżonego wobec dzieci faktem niewierności pokrzywdzonej, określanie jej wobec i nich słowami obelżywymi staje się oczywistym, że działanie oskarżonego było ukierunkowane nie tylko przeciwko pokrzywdzonej ale i przeciwko rodzinie. Sam zresztą oskarżony dowodził tego grożąc pokrzywdzonej uniemożliwieniem jej kontaktów z dziećmi oraz deprecjonując ją w oczach dzieci, szydząc z niej i upokarzając ją również wobec nich – godząc w ten sposób w szacunek

będący jednym z filarów rodziny. Znamienne, iż oskarżony nie zweryfikował swoich zachowań, pomimo że dzieci wspierały matkę (już od nocy z 7 na 8 sierpnia 2012 r.), a nawet uciekały się do zachowań bezpośrednio obliczonych na uniemożliwienie mu realizację przestępnych zamierzeń – przesyłania zdjęć ogolonej głowy pokrzywdzonej osobo trzecim. Konkludując – intensywność nasilenia złej woli w zachowaniach realizowanych przez oskarżonego wobec pokrzywdzonej w okresie pomiędzy 7 a 26 sierpniem 2012 r. była na tyle wysoka, że wespół z ich wyszukaną formą wymagała orzeczenia kary 1 roku pozbawienia wolności pomimo niewspółmierności wymiaru tej kary do okresu znęcania, w tym faktu, iż w okresie od 10 do 17 sierpnia oskarżony był hospitalizowany.

Uwzględniając fakt, iż oskarżony dotychczas nie był karany i prowadzi ustabilizowany tryb życia, a obecnie jest jednym opiekunem trojga dzieci, Sąd podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, co do istnienia podstaw do zastosowania wobec niego warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. W ocenie Sądu cele kary zostaną osiągnięte także w sytuacji odstąpienia od wykonania orzeczonej kary roku pozbawienia na zasadach określonych w art. 69§1i §2 kk oraz art. 70§1 kk, a sama dolegliwość tegoż zostanie podbudowania:

a) subsydiarną grzywną orzeczoną w oparciu o art. 71§1 kk w wymiarze ustalonym przez Sąd Rejonowy, tj. 100 stawek dziennych

oraz

b) orzeczonym na podstawie art. 47§1 kk środkiem karnym w postaci nawiązki na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 3.000 zł.

Podkreślenia wymaga fakt, iż rozstrzygając o wymiarze kary Sąd miał na uwadze i konsekwencje jakie dla oskarżonego, jego sytuacji materialnej i możliwości zarobkowych będzie miało uprawomocnienie się wyroku skazującego za popełnienie przestępstwa umyślnego ściganego z oskarżenia publicznego wynikające wprost z art. 41 ust. 1 pkt. 4 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji. (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 355 ze zm.).

Obowiązkiem zwrotu Skarbowi Państwa wydatków postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł Sąd obciążył oskarżonego. Wobec zamiany wyroku i wymierzenia w postępowaniu odwoławczym kary, w oparciu o art. 636§1 kpk Sąd ustalił jedną opłatę za obie instancje czyniąc to w oparciu o art. 2 ust. 1 i art. 3 ust. 2 w zw. z art. 10 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).